

Przeszłość tu i teraz

Wprowadzenie

Atrakcyjność archeologii jako zagadnienia samego w sobie można prześledzić w badaniach przeprowadzonych przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w 2020 roku¹. Co czwarta ankietowana osoba pragnęła w dzieciństwie zostać archeologiem, jednak zainteresowanie nią w dorosłości deklaruje już tylko 40% badanych². Osoby interesujące się archeologią najczęściej pogłębiają swoją wiedzę w tej dziedzinie, czytając książki i artykuły, poszukując informacji w Internecie czy też oglądając programy specjalistyczne. Jako źródło zdobywania wiedzy najrzadziej wskazują... pikniki i festyny archeologiczne – odpowiedź tę wskazało jedynie 4% badanych³.

Zatem dlaczego festyny i pikniki archeologiczne oraz inscenizacje wielkich historycznych bitew od wielu lat cieszą się w Polsce niesłabnącą popularnością i dosłownie pękają w szwach? Są to wydarzenia przyciągające masową publiczność w każdym wieku. Ich uczestnicy na chwilę cofają się w czasie, trafiają do przeszłości, która jest tu rekonstruowana na wielu poziomach, doświadczana i konsumowana. Dla wielu z nich jest to jedyny kontakt z archeologią i wiedzą wynikającą z uprawiania tej dyscypliny. Imprezy te, dzięki swojej widowiskowości, silnie oddziałują na społeczne wyobrażenia o tym, czym jest archeologia i jak wyglądała codzienność w zamierzchłych czasach.

W artykule omawiamy fenomen wybranych festynów archeologicznych w Polsce. Na wstępie nakreślamy historię rozwoju imprez popularyzatorskich o tematyce historyczno-archeologicznej. W dalszej części przedstawiamy wybrane przykłady promocji dziedzictwa archeologicznego w Polsce, zarówno te o zasięgu ogólnopolskim, jak i te o charakterze lokalnym. Szczególną uwagę poświęcamy zjawisku rekonstrukcji historycznej oraz środowisku rekonstruktorów i rekonstruktoerek. Analizujemy to, kim są na co dzień i co skłoniło ich do udziału w pokazach. Na koniec dzielimy się z czytelnikami własnymi doświadczeniami uczestnictwa w festynach archeologicznych.

¹ *Badanie wiedzy i świadomości Polaków dotyczących dziedzictwa archeologicznego – raport z badania*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Sopot 2020.

² Ibidem, s. 13.

³ Ibidem, s. 14–15.

Festyny archeologiczne. Jak to się zaczęło?

Pragnienie podróży w czasie towarzyszyło człowiekowi od zawsze. Festyny archeologiczne – określane często także jako festiwale, pikniki lub jarmarki – popularyzujące archeologię, dają nam możliwość odbycia takiej podróży. Miejscami, gdzie możemy „dotknąć” przeszłości, są rekonstrukcje historyczne – skanseny, rezerваты, parki archeologiczne czy repliki pradziejowych grodów czy osad. To tu są organizowane imprezy plenerowe, w trakcie których są prezentowane różne aspekty pradziejowego życia materialnego, społecznego czy duchowego⁴. Często są rekonstruowane konkretne wydarzenia historyczne, takie jak bitwa pod Grunwaldem z 1410 roku czy bitwa pod Mławą z 1939 roku.

Rocznie w Polsce odbywa się kilkaset takich wydarzeń, które odwiedzają tłumy widzów. Niewątpliwym atutem imprez o tematyce historyczno-archeologicznej jest przybliżenie odwiedzającym różnych zjawisk, procesów i technik produkcji dawnych przedmiotów oraz sposobów ich wykorzystania. Uczestnicy mogą przyjrzeć się różnym rzemiosłom, m.in. wytopowi żelaza w piecu kotlinkowym (tzw. dymarce), wyrobowi naczyń glinianych, wybijaniu monet, tkactwu, produkcji szklanych paciorków, przygotowaniu jedzenia według dawnych przepisów, a także scenom z życia codziennego, walkom wojów, koncertom dawnej muzyki itd. Jest to również doskonała okazja do bliższego zapoznania się ze źródłami archeologicznymi, często niezrozumiałych dla osób niebędących specjalistami. Idee te, współcześnie wspólne dla wielu organizatorów pikników i festynów archeologicznych, idą w parze z wnioskami płynącymi z badań środowiska archeologów i archeolożek. Według nich naukowcy ci za najskuteczniejszy sposób promocji dziedzictwa archeologicznego uważają bezpośredni kontakt z zabytkiem (wspierany technologiami multimedialnymi) oraz spotkanie na żywo z odbiorcami. Ważne jest przy tym jednak mówienie językiem zrozumiałym, unikanie zawodowego żargonu i minimalizacja fachowych terminów⁵.

Tradycja rekonstrukcji historycznych w Polsce sięga końca XVIII wieku, kiedy to powstała grupa rekonstrukcyjna działająca pod Rzeszowem, wywodząca się bezpośrednio od uczestników bitwy pod Raławicami⁶. Za pierwszą w Polsce inscenizację historyczną natomiast

⁴ M. Pawleta, *Zabawa w przeszłość. Współczesne formy popularyzowania oraz przekazywania wiedzy na temat odległej przeszłości* [w:] *Sztuka dla dziecka, tradycja we współczesności*, red. G. Leszczyński, Poznań 2011; M. Pawleta, *Festyny archeologiczne między edukacją, popularyzacją a komercjalizacją*, Raport 11, Poznań 2016.

⁵ *Badanie wiedzy...*, op. cit.

⁶ Wywiad z Pawłem Rozdżestwieńskim, *Wspólna Sprawa*, <http://wspolnasprawa.net.pl/13-rekonstrukcje>, dostęp: 2.03.2024.

uważa się marsz słowiańskich wojów zorganizowany w 1967 roku⁷. W tym samym roku zostały zorganizowane pierwsze Dymarki Świętokrzyskie w Nowej Słupi u stóp Łysej Góry. Ich pomysłodawcami byli działacze skupieni wokół ówczesnego Zarządu Okręgu PTTK w Kielcach (m.in. prezes Bohdan Bełdowski i sekretarz Krzysztof Lewicki), których wkrótce wsparli krakowscy naukowcy: Kazimierz Bieleni z Muzeum Archeologicznego oraz profesorowie z Akademii Hutniczo-Górnictwej – Mieczysław Radwan i Wacław Różański. Wydarzenie to miało popularyzować wiedzę na temat dawnych hutniczych technik i życia codziennego starożytnych ludów zamieszkujących ponad dwa tysiące lat temu region świętokrzyski. Głównym punktem była prezentacja wytopu żelaza w piecach. W późniejszych latach archeolodzy, zrzeszeni w Świętokrzyskim Stowarzyszeniu Dziedzictwa Przemysłowego w Kielcach, przygotowali edukacyjny program zatytułowany „Człowiek i żelazo w pierwszych wiekach naszej ery”. Skupili się na zrozumiałym dla obserwatorów przedstawieniu procesu wytopu żelaza na piecowisku, a także odtworzeniu życia codziennego ludzi z okresu wpływów rzymskich poprzez odtworzenie strojów, ozdób i narzędzi z tamtego czasu⁸.

Podobną tematycznie imprezą jest Piknik Archeologiczny Żelazne Korzenie organizowany przez Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego w Kielcach i Muzeum Przyrody i Techniki w Starachowicach. Jego głównymi uczestnikami są grupy szkolne. Uczniowie i uczennice mogą przenieść się w przeszłość – spróbować potraw z pradziejowej kuchni, strzelać z łuku, przymierzyć rzymską zbroję czy obsłużyć miech dymarski.

Z czasem wiele polskich rezerwatów archeologicznych i tradycyjnych muzeów zaangażowało się w tę formę promocji archeologii. W 1994 roku odbył się pierwszy Festyn Archeologiczny w Biskupinie organizowany przez tamtejsze Muzeum Archeologiczne. Od tego czasu jest organizowany co roku pod koniec września. Obecnie można go uznać za jedną z większych w Polsce imprez edukacyjno-popularyzatorskich (z frekwencją ponad 60–70 tysięcy zwiedzających)⁹. Główną ideą festynu jest prezentacja dawnych rzemiosł i technik, w której publiczność bierze aktywny udział.

Innym wydarzeniem o równie długiej tradycji jest Festiwal Słowian i Wikingów na Wolinie. Po raz pierwszy został on zorganizowany w 1993 roku z inicjatywy Geoffreya Bibby’ego z Museum Moesgaard w Danii. Ideą festiwalu było zaszczerpienie na gruncie polskim skandynawskich metod popularyzacji archeologii średniowiecza. Początkowo imprezę

⁷ Grupy rekonstrukcji historycznych – działania oddolne na rzecz krzewienia kultury narodowej. Raport z badań, Question Mark. Biuro Badań Społecznych, <https://www.nck.pl/upload/attachments/318583/Grupy-rekonstrukcji-historycznych-raport-z-badan.pdf>, dostęp: 7.03.2024.

⁸ R. Chowaniec, *Dziedzictwo archeologiczne w Polsce. Formy edukacji i popularyzacji*, Warszawa 2010.

⁹ Ibidem, s. 210.

planowano jako jednorazową, jednak od 1996 roku przekształciła się w coroczny ogromny festiwal¹⁰.

W 1999 roku w Szwajcarii, będącej częścią Suwałk, z inicjatywy Muzeum Okręgowego w Suwałkach odbył się po raz pierwszy Jaćwieski Festyn Archeologiczny. Miejsce organizacji tej cyklicznej imprezy nie jest przypadkowe – odbywa się ona bowiem w pobliżu słynnego cmentarzyska kurhanowego z okresu rzymskiego i wędrówek ludów. Stanowisko to zostało przebadane w latach 50. i 60. XX wieku przez Kompleksową Ekspedycję Jaćwieską. Pokazy odbywają się w miejscu, gdzie przed laty znajdował się obóz ekspedycji. Głównym celem festynu jest prezentacja zagadnień związanych z archeologią doświadczalną. Rekonstruktorzy z Polski i Litwy prezentują publiczności różnego rodzaju techniki i rzemiosła, jakimi dawniej się posługiwano. Uczestnicy mogą się przyjrzeć, jak wykonywano naczynia gliniane, zarówno te lepiące ręcznie, jak i te formowane na kole, oraz jak w epoce kamienia powstawały narzędzia i broń z krzemienia, kości i rogu. Zwiedzający mogą też skosztować potraw przyrządzonych według pradziejowych receptur, spróbować swojej zręczności, strzelając z łuku lub kuszy, miotając oszczepem lub toporem, a nawet doświadczyć na własnej skórze średniowiecznych narzędzi tortur (oczywiście w bezpieczny i kontrolowany sposób). Szczególnymi atrakcjami są pokazy walk wojów oraz inscenizacje, takie jak podbój Jaćwieży przez Krzyżaków, wyprawa księcia kijowskiego Włodzimierza na Jaćwingów, obrzędy zaślubin, sąd nad czarownicą czy pogrzeb wodza jaćwieskiego¹¹.

Rycerze, Wikingowie i Łużycanie

Gdyby przeprowadzić sondę uliczną z pytaniem o słynne polskie wydarzenie historyczne, dzieło sztuki oraz imprezę, na której „można spotkać rycerzy” odpowiedź byłaby jedna: Grunwald. Jak wynika z badań na temat wiedzy i świadomości Polaków dotyczących dziedzictwa archeologicznego przeprowadzonych w 2020 roku przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, respondenci – poproszeni o wskazanie jakiegoś stanowiska archeologicznego – najczęściej za takie stanowisko uważali pole bitwy pod Grunwaldem¹². Największa i najsłynniejsza bitwa w historii Polski, inspirowane nią arcydzieło Jana Matejki oraz upamiętniająca ją, organizowana z rozmachem, inscenizacja to nieodłączne elementy polskiej kultury, także tej masowej.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ *Jaćwieski Festyn Archeologiczny*, Muzeum w Suwałkach, <https://muzeum.suwalki.pl/edukacja/imprezy-2/jacwieski-festyn-archeologiczny-szwajcaria/>, dostęp: 11.03.2024.

¹² *Badanie wiedzy...*, op. cit., s. 8.

Z racji tematyki artykułu w dalszej jego części skupimy się na bliższym poznaniu Dni Grunwaldu¹³, których elementem jest inscenizacja bitwy pod Grunwaldem. Obecnie jest to jedna z najbardziej rozpoznawalnych imprez historycznych w kraju. Trwa od środy do niedzieli, przy czym sobota to zawsze dzień najbliższy faktycznej dacie starcia wojsk polsko-litewskich z wojskami krzyżackimi. Dni te mają swój ściśle określony program, który szczegółowo opisują organizatorzy na swojej stronie internetowej¹⁴.

Czy rycerze zjeżdżają jednak pod Grunwald od zawsze? Jak daleko w przeszłość sięga tradycja organizowania inscenizacji bitwy?

Henryk Kacprzyk pamięta z dzieciństwa, czyli z lat 60. XX wieku, że z mniejszym lub większym rozmachem zawsze coś się tu działo w lipcu, a w wydarzeniach uczestniczyły „tłumy”¹⁵. Henryk Kacprzyk nie jest w tej opowieści osobą przypadkową. Przez wiele lat był wójtem gminy Grunwald. Jest także jednym z pomysłodawców i organizatorów Dni Grunwaldu. Pierwsi rycerze pojawili się z jego inicjatywy na polach grunwaldzkich na początku lat 90. XX wieku. Była to niewielka grupa warszawskich rekonstruktorów, którzy organizowali pokazy walk rycerskich¹⁶. Pierwsza inscenizacja bitwy w obecnej formule odbyła się w 1998 roku i wzięło w niej udział 350 wojowników¹⁷. Lata mijały, a impreza ewoluowała i rozrastała się. W 2010 roku w wydarzeniach organizowanych w ramach Dni Grunwaldu wzięło udział ponad dwa tysiące rekonstruktorów. W 2023 roku było ich około półtora tysiąca. Kolejnych pięć tysięcy pasjonatów historii pozostało w obozach, prezentując dawne rzemiosła i średniowieczną codzienność¹⁸. Przyjechali niemal ze wszystkich zakątków świata, m.in. z Niemiec, Włoch, Francji, Finlandii, Czech, Słowacji, Węgier, Ukrainy, a nawet Stanów Zjednoczonych i Nowej Zelandii¹⁹. W obozowisku i w jego pobliżu odbywają się mniejsze turnieje (np. łucznicze, walki na miecze długie), zawody (np. gra w bule) i pokazy. Osobną część stanowi jarmark, na którym można zakupić od rzemieślników repliki średniowiecznych strojów, ozdób, elementów uzbrojenia itd.²⁰.

¹³ Pod tą nazwą wydarzenie odbywa się od 1996 roku (zob. <https://grunwald1410.pl/moj-grunwald/>, dostęp: 28.02.2024).

¹⁴ H. Kacprzyk, *Mój Grunwald*, Kapituła Bitwy pod Grunwaldem, <https://grunwald1410.pl/moj-grunwald/>, dostęp: 28.02.2024.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ *Srebrny jubileusz inscenizacji grunwaldzkiej bitwy*, Rzeczpospolita, <https://regiony.rp.pl/warto-zobaczyc/art38717321-srebrny-jubileusz-inscenizacji-grunwaldzkiej-bitwy> dostęp: 28.02.2024.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ H. Kacprzyk, op. cit.

²⁰ M. Boguszewski, *Rozpoczynają się Dni Grunwaldu; inscenizacja bitwy - w sobotę*, Dzieje.pl, 10.07.2018, <https://dzieje.pl/aktualnosci/rozpoczynaja-sie-dni-grunwaldu-inscenizacja-bitwy-w-sobote>, dostęp: 28.02.2024.

Wszystkie działania rekonstruktorów oraz rzemieślników, których możemy spotkać podczas Dni Grunwaldu podlegają regulaminowi. Dokument zobowiązuje wykonawców do ścisłego przestrzegania historyczności stroju, namiotów i wszelkich sprzętów, których używają podczas wydarzenia²¹.

Poza częścią *sensu stricto* historyczną publiczność może wziąć udział m.in. w koncertach, pokazie sztucznych ogni, Grundialu (turnieju piłki nożnej). Miłośnicy mocniejszych wrażeń mogą się wybrać do lunaparku lub przelecieć śmigłowcem nad polami Grunwaldu²².

Na tym przykładzie widzimy wyraźnie, jak kameralne wydarzenie zainicjowane przez grupę lokalnych działaczy i miłośników historii rozrosło się do imprezy masowej o międzynarodowej randze i globalnym zasięgu. Dni Grunwaldu narodziły się jako impreza lokalna, gminna. Jej rozwój spowodował, że w 2001 roku powstała Fundacja Grunwald, która przez następne lata była odpowiedzialna za organizację wydarzenia. Od 2019 roku jego głównym organizatorem jest marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, a fundacja pełni funkcję organizatora wykonawczego. Inscenizacja bitwy jest także zabezpieczona patentem RP²³.

Z pól grunwaldzkich przenieśmy się do Biskupina. Położona malowniczo między jeziorem a lasem osada przez cały rok przyciąga licznych turystów. W trzecim tygodniu września²⁴ staje się jednak prawdziwym centrum popularyzacji archeologii i dziedzictwa kulturowego. Od 1994 roku w tym właśnie czasie odbywa się tutaj Festyn Archeologiczny organizowany przez Muzeum w Biskupinie w ścisłej współpracy z Wydziałem Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego²⁵. Inicjatorami wydarzenia byli ówczesny dyrektor muzeum Wiesław Zajączkowski oraz prof. Aleksander Bursche z Wydziału Archeologii UW. Każdego roku impreza odbywa się pod innym hasłem przewodnim, a oto kilka przykładowych: „Między nami Barbarzyńcami” (1996), „Kobieta i mężczyzna w pradziejach” (1997), „W cieniu piramid” (2001), „Rzymianie i barbarzyńcy” (2006), „Japonia, kraj nie tylko samurajów” (2008), „Grecja – narodziny Europy” (2011), Biskupin Archeo-Fashion Week (2016),

²¹ Regulaminy Dni Grunwaldu oraz Obozowiska Rzemieślników dostępne są na stronie grunwald1410.pl/regulaminy/, dostęp: 28.02.2024.

²² M. Boguszewski, op. cit.

²³ H. Kasprzyk, op. cit.

²⁴ W latach 1994-2019 Festyn Archeologiczny trwał dziewięć dni. W 2020 roku piknik nie odbył się ze względu na trwającą pandemię COVID-19. Od 2021 roku Festyn Archeologiczny organizowany jest jako impreza pięciodniowa.

²⁵ Do 2020 roku Wydział Archeologii UW nosił nazwę Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i był częścią Wydziału Historycznego. (<https://www.archeologia.uw.edu.pl/historia-instytutu/> dostęp z dnia 1.03.2024)

„ArcheoMarket – od wymiany po stragany– (2018)²⁶, „Matka Natura” (2022)²⁷, „My, Słowianie” (2023)²⁸. Widzimy więc, że organizatorzy dbają o różnorodność prezentowanych zagadnień. Goście festynu mogą poznawać zarówno sekrety najsłynniejszych cywilizacji, jak i pewne zagadnienia życia codziennego tamtych czasów, np. modę czy historię handlu. Mimo tej pozornej „kalejdoskopowości” organizatorzy są wierni pierwotnemu założeniu. Misję i zarazem formułę Festynu Archeologicznego w Biskupinie jego twórcy zawarli w jednym zdaniu: „Weź zabytek do ręki, wykonaj jego kopię i poczuj historię”²⁹.

Istotą tego wydarzenia jest możliwość pocucia przeszłości na własnej skórze. Liczni rzemieślnicy obecni na festynie przede wszystkim dzielą się wiedzą i zdradzają arkana swojego fachu. Zwiedzający mogą spróbować swoich sił m.in. jako garncarze, łucznicy, plecionkarze czy kucharze. Aby zachęcić do aktywnego, „własnoręcznego” odkrywania przeszłości organizatorzy proponują zwiedzającym udział w dużych i małych konkursach, warsztatach, pokazach i prezentacjach. Wydarzeniami towarzyszącymi festynowi są koncerty muzyki dawnej czy projekcje filmowe związane z jego motywem przewodnim. Pisząc o festynie archeologicznym w Biskupinie, warto wspomnieć, że w pierwszych latach jego istnienia poniedziałek był „dniem dla niepełnosprawnych”. Wówczas do uczestnictwa w festynie i korzystania z jego atrakcji zapraszano szczególnie osoby z niepełnosprawnościami³⁰. Według naszej wiedzy jest to jedna z pierwszych imprez archeologicznych, która zwróciła uwagę na szczególne potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Festyn Archeologiczny w Biskupinie od zawsze wykorzystywał i do dziś wykorzystuje metody znane z archeologii doświadczalnej (zwanej też eksperymentalną). Jest to gałąź archeologii, w której bazując na danych pozyskanych z wykopalisk, próbuje się odtworzyć dawne procesy, np. wyrobu narzędzi krzemiennych, wytopu żelaza, gotowania itd. Potencjał tkwiący w empirycznym doświadczaniu przeszłości jest niemal niewyczerpany. Świadczy o tym nie tylko 28 edycji festynu, lecz także liczba odwiedzających go osób. W pierwszych 19 edycjach (tj. do

²⁶ 25 lat Festynu Archeologicznego w Biskupinie, 12.09.2019, https://wrzesnia.info.pl/pl/11_wiadomosci/8363_25-lat-festynu-archeologicznego-w-biskupinie.html, dostęp: 1.03.2024.

²⁷ Zapraszamy na XXVII Festyn Archeologiczny!, Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, <https://biskupin.pl/festyn2022/>, dostęp: 1.03.2024.

²⁸ XXVIII festyn Archeologiczny 16–20.09.2023 „My Słowianie”, Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, <https://biskupin.pl/festyn-2023/>, dostęp: 1.03.2024.

²⁹ R. Chowaniec, op. cit., s. 210.

³⁰ Ibidem.

2016 roku) uczestniczyło półtora miliona zwiedzających³¹. W 2023 roku festyn odwiedziło blisko czterdzieści tysięcy osób³².

Na marginesie naszych rozważań pragniemy zasygnalizować głosy krytyczne kierowane pod adresem festynów będących archeologicznym „kogłem-mogłem”. Mówi się o zachodzącej „[...] w ich trakcie wulgaryzacji przeszłości, częstym nierespektowaniu kontekstu czasowo-przestrzennego prezentacji (np. starożytny Egipt w Biskupinie) czy brak profesjonalizmu ze strony przedstawiających. Wskazują również na postępującą komercjalizację oraz banalizację pokazów, a także ich nastawienie na potrzeby rynkowe [...]”³³.

Kolejną imprezą archeologiczną, cieszącą się niesłabnącą sławą, jest Festiwal Słowian i Wikingów. Odbywa się na początku sierpnia na wyspie Wolin. Wydarzenie cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród kilkudziesięciotysięcznej publiczności, lecz także wśród samych rekonstruktorów. Rokrocznie do Wolina ściąga około dwóch tysięcy Słowian i Wikingów z całego świata³⁴. Rozbijają swoje namioty i pokazują, jak mogło wyglądać życie w tym regionie około X wieku naszej ery. Organizatorzy festiwalu nawiązują w ten sposób do islandzkiej sagi z XIII wieku, według której to właśnie tutaj znajdowała się twierdza Jomsborg zamieszkała przez Wikingów. Jedna z teorii mówi, że jej założycielem miał być wygnany z Danii król Harald Sinozęby. Znaleźiska archeologiczne na terenie wyspy potwierdzają obecność Wikingów na tym obszarze³⁵.

Tak jak ciekawe są początki samego Wolina, tak interesująca jest także historia powstania festiwalu. W 1993 roku Geoffrey Bibby, archeolog pracujący w muzeum Moesgaard w Danii, chciał zaszcześcić w Polsce ideę popularyzacji archeologii wczesnego średniowiecza opartej na modelu skandynawskim. Bibby wybrał Wolin ze względu na jego bezpośrednie związki z tą epoką. Wydarzenie początkowo odbyło się jako jednorazowa inicjatywa. Trzy lata później jednak, z okazji Dni Morza na Wolinie, ponownie pojawili się Wikingowie

³¹ 20. Festyn Archeologiczny w Biskupinie pod znakiem trzech epok, 13.09.2014, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/20-festyn-archeologiczny-w-biskupinie-pod-znakiem-trzech-epok>, dostęp: 20.11.2025.

³² XXVII Festyn Archeologiczny w Biskupinie "My Słowianie" - Rezerwat Archeologiczny w Biskupinie 16-20.09.2023r. (zakończony), PiK. Polskie Radio, 11.09.2023, <https://www.radiopik.pl/48,4369,xxvii-festyn-archeologiczny-w-biskupinie-my-slow>, dostęp: 1.03.2024.

³³ M. Pawleta, *Zabawa...*, op. cit., s. 237.

³⁴ Zachodniopomorskie / XXVIII Festiwal Słowian i Wikingów – od czwartku, Nauka w Polsce, 3.08.2023, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C97825%2Czachodniopomorskie-xxviii-festiwal-slowian-i-wikingow-od-czwartku.html>, dostęp: 1.03.2024.

³⁵ A. Marciniak, *Festiwal Słowian i Wikingów na wyspie Wolin*, Klub Podróżników Śródziemie, <https://klubpodrozownikow.com/spotkania-i-zloty-podronikow/713-zlot-wikingow>, dostęp: 1.03.2024.

rekonstruktorzy³⁶. Od tego momentu impreza odbywa się co roku. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Centrum Słowian i Wikingów Wolin–Jomsborg–Vineta.

Ideą festiwalu jest krzewienie naszej kultury, słowiańskości, historii naszych terenów z okresu IX–XI w. Wolin był największym miastem nad Bałtykiem w tamtym okresie, jednym z pięciu największych miast Polski. Tutaj krzyżowały się szlaki handlowe, więc pokazujemy jak to miasto mogło tętnić życiem i wyglądać ponad tysiąc lat temu – mówi Arkadiusz Masiukiewicz, kierownik Centrum Słowian i Wikingów³⁷.

Podobnie jak w przypadku opisanych powyżej Dni Grunwaldu oraz Festynu Archeologicznego w Biskupinie, także i na Wolinie zwiedzający mogą wziąć udział w licznych warsztatach, pokazach i prelekcjach. Mogą spróbować potraw przygotowanych według dawnych przepisów i zagrać we wczesnośredniowieczne gry, nie tylko planszowe, ale też zręcznościowe. Atrakcją przyciągającą najwięcej zwiedzających jest spektakularna bitwa, w której bierze udział łącznie około pięciuset rekonstruktorów³⁸. Wraz z rozwojem i zwiększającą się popularnością festynu na Wolinie powstał duży skansen. Oficjalnie otwarto go w kwietniu 2008 roku, jednak pierwszą bramę obronną wzniesiono tu już w 2003 roku. W latach 2004–2023 wybudowano kolejne bramy, wały z palisadą, 27 chat i sieć drewnianych dróg między nimi, wiaty rzemiosł, plac dla dzieci, a także piece chlebowe i wędzarnię. W ciągu roku Centrum Słowian i Wikingów odwiedza około stu tysięcy turystów. Organizacja daje stałe zatrudnienie czternastu osobom. Oferta Centrum nie ogranicza się wyłącznie do sierpniowego festynu. W trakcie roku odbywa się tu wiele mniejszych imprez rekonstrukcyjnych. Ponadto stowarzyszenie w swojej ofercie ma warsztaty, gry terenowe, szkolenia a także imprezy integracyjne i konferencje³⁹.

Przywołane przykłady trzech niewątpliwie największych i najpopularniejszych w Polsce wydarzeń promujących dziedzictwo kulturowe mają wspólny mianownik – ich początki sięgają lat 90. XX wieku, choć w każdym z tych trzech miejsc już wcześniej były organizowane różne wydarzenia. Nie miały one jednak spójnego charakteru i odbywały się nieregularnie.

Inicjatorami festynów w Biskupinie i na Wolinie byli archeolodzy, którzy dostrzegali potencjał edukacyjny tkwiący w archeologii doświadczalnej i możliwości „dotknięcia” historii

³⁶ R. Chowaniec, op. cit.

³⁷ *Zachodniopomorskie...*, op. cit.

³⁸ Ł. Kujawa, *Walory krajoznawcze XXI festiwalu Słowian i Wikingów na Wolinie*, „Warsztaty z Geografii Turyzmu” 2017, nr 1 (8), s. 74, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/wgt/article/view/3493>, dostęp: 1.03.2024.

³⁹ *Materiał informacyjny o Stowarzyszeniu Centrum Słowian i Wikingów w Wolinie* [wideo], <https://jomsborg-vineta.com/material-informacyjny/>, dostęp: 2.03.2024.

przez nieprofesjonalistów. Z kolei Dni Grunwaldu narodziły się z inicjatywy władz lokalnych, które nawiązały kontakt ze środowiskiem rekonstruktorów.

Dla organizatorów każdego z wydarzeń bardzo ważne jest zaangażowanie publiczności. Na stoiskach rekonstruktorskich można przymierzać stroje czy elementy uzbrojenia, próbować potraw, dawnych rzemiosł itd. Aby jeszcze bardziej „wciągnąć” zwiedzających w przeszłość są organizowane dodatkowe warsztaty, spotkania, a nawet konkursy. Ta próba połączenia nauki i zabawy nie powoduje jednak komercjalizacji i banalizacji pokazów, dominacji formy nad treścią czy wreszcie trywializacji naukowego rekonstruowania przeszłości⁴⁰. Co ciekawe, każdy z organizatorów przyjął nieco inną strategię w opracowaniu tematu tworzonego przez siebie wydarzenia. Dni Grunwaldu zawsze koncentrują wyłącznie na aktywnościach związanych z bitwą. Festiwal Słowian i Wikingów przybliża nam czasy szeroko pojętego wczesnego średniowiecza, jednak w każdym roku wydarzenie ma swój temat przewodni. Z kolei organizatorzy Festynu Archeologicznego w Biskupinie pozwolili sobie na największą swobodę w stosunku do miejsca, w którym się znajdują. Wykorzystują przestrzeń Biskupina, jednego z najbardziej spektakularnych odkryć archeologicznych na ziemiach polskich, jako punkt wyjścia do opowiadania o szeroko pojętej archeologii i dawnych cywilizacjach.

Ważnym wątkiem, wartym pogłębionej analizy, jest wpływ popularności omawianych wydarzeń na rozwój towarzyszącej im infrastruktury i jednostek odpowiedzialnych za organizację.

Przeszłość lokalna – Starachowice, Krzemionki, Masłomęcz, Wrocław

Trzy największe wydarzenia rekonstruktorskie popularyzujące dziedzictwo kulturowe nie powinny nam przysłonić wielu mniejszych, bardziej lokalnych, lecz równie ważnych imprez. Dla lokalnej społeczności ich znaczenie jest niebagatelne. Dwóch na trzech ankietowanych deklaruje chęć poznania stanowisk archeologicznych w swojej okolicy⁴¹. Te same badania wskazują, że maksymalną odległość, jaką ludzie są gotowi pokonać, aby wziąć udział w tego typu wydarzeniu to sto kilometrów⁴². Płyne stąd jasny wniosek, że większość festynów archeologicznych to wydarzenia o charakterze lokalnym, których odbiorcami są mieszkańcy okolic.

⁴⁰ M. Pawleta, *Zabawa...*, op. cit., s. 237.

⁴¹ *Badanie wiedzy...*, op. cit., s. 10.

⁴² Ibidem, s. 19.

Nie jest naszym zamiarem omówienie wszystkich organizowanych w skali lokalnej pikników i festynów archeologicznych, jednak w dalszej części pracy pragniemy przybliżyć kilka wybranych wydarzeń o bardziej kameralnym charakterze. Wybrałyśmy wydarzenia zlokalizowane w różnych miejscach (centrum miasta wojewódzkiego, niewielka przygraniczna miejscowość, niewielkie miasto, teren muzeum), adresowane do różnej publiczności i nastawione na różne cele.

Żelazne Korzenie w Starachowicach⁴³

Starachowice to miasto leżące w województwie świętokrzyskim liczące prawie czterdzieści pięć tysięcy mieszkańców⁴⁴. Niedaleko stacji kolejowej, nieco na uboczu znajdują się zabudowania starej huty. To właśnie na terenie dawnego zakładu hutniczego, w Archeoparku, czyli na niewielkiej otoczonej drzewami polanie, raz w roku odbywa się jedna z najciekawszych – naszym zdaniem – imprez popularyzujących dziedzictwo kulturowe – Żelazne Korzenie. Wydarzenie odbywa się w ciągu tygodnia – pytanie więc, kto weźmie w nim udział. Odpowiedź jest prosta: szkoły. To właśnie uczniowie i uczennice są grupą docelową tego wydarzenia. W skali kraju jest to więc wydarzenie unikatowe. Pierwsza edycja Żelaznych Korzeni odbyła się w 2002 roku w Archeoparku, a od 2004 odbywa się w Starachowicach. Odwołując się do nomenklatury filmowej, można powiedzieć, że w pierwotnym założeniu Żelazne Korzenie to spin-off innego festynu archeologicznego – Dymarek Świętokrzyskich organizowanych w Nowej Słupi u stóp Świętego Krzyża. To największa tego typu impreza w regionie. Jej ówcześni twórcy zauważyli, że masowy charakter wydarzenia nie pozwalał młodzieży na pełne korzystanie z jego walorów edukacyjnych. Skłoniło ich to do zorganizowania kameralnych pokazów w terminie dogodnym dla grup szkolnych. Zmodyfikowano także formułę wydarzenia. Żelazne Korzenie to *de facto* warsztaty dla dzieci i młodzieży ukierunkowane na pogłębienie ich wiedzy o lokalnym dziedzictwie archeologicznym, jakim jest hutnictwo starożytne, oraz o dziedzictwie ponadlokalnym, czyli różnorodności kulturowej na ziemiach polskich w okresie lateńskim i rzymskim. Każda osoba odwiedzająca Żelazne Korzenie może indywidualnie korzystać z poszczególnych stanowisk, poświęcając każdemu z nich tyle czasu ile potrzebuje, zgodnie z własnymi zainteresowaniami. Brak innych zwiedzających i

⁴³ Za wszystkie informacje dotyczące Żelaznych Korzeni oraz Ostrowieckiego Festiwalu Kultury Prehistorycznej i Antycznej dziękujemy dr. Andrzejowi Przychodniemu, dyrektorowi Muzeum Archeologicznego i Rezerwatu „Krzemionki”, prezesowi Świętokrzyskiego Stowarzyszenia Dziedzictwa Przemysłowego, organizatorowi obydwu wydarzeń.

⁴⁴ *Starachowice w liczbach*, Polska w liczbach, <https://www.polskawliczbach.pl/Starachowice>, dostęp: 2.03.2024.

zamknięty, relatywnie niewielki teren czyni tę przestrzeń bezpieczną. Dzięki temu nauczyciele nie mają obaw, że dzieci zgubią się w tłumie, i pozwalają im samodzielnie poznawać poszczególne stanowiska. Organizatorzy, tworząc program pokazów i ich formułę, ściśle współpracowali z grupami rekonstrukcyjnymi zapraszany na wydarzenie. Brali także pod uwagę potrzeby i możliwości szkół. Liczba stoisk na terenie Archeoparku została dostosowana do czasu, który grupa może poświęcić na wizytę, tak aby mogła przy okazji zwiedzić tutejsze Muzeum Przyrody i Techniki. W dłuższej perspektywie czasu twórcom Żelaznych Korzeni zależało na „wprowadzeniu w szerszym zakresie okresu rzymskiego i hutnictwa starożytnego do programu szkolnego, aby wskazać, że to tak samo wartościowe składniki dziedzictwa jak np. Biskupin”⁴⁵.

Ostrowiecki Festiwal Kultury Prehistorycznej i Antycznej

Muzeum Archeologiczne i Rezerwat przyrody w Sudole koło Ostrowca Świętokrzyskiego w 1994 roku uznano za pomnik historii, a w 2019 roku wpisano je na Listę światowego dziedzictwa UNESCO. Znacznie wcześniej, bo około pięciu tysięcy lat temu, znajdowała się tu kopalnia krzemienia pasiastego.

Ostrowiecki festiwal jest organizowany od 2021 roku. Jego formuła oraz zakres tematyczny oparte są na czterech filarach: miejscu, wcześniejszych doświadczeniach, rozszerzeniu kontekstu oraz jakości. Filar pierwszy: miejsce. Stanowisko archeologiczne w Krzemionkach to jedno z najważniejszych i najbardziej unikatowych w Europie. Podobnie jak Biskupin stanowi bardzo dobry punkt wyjścia do popularyzacji zagadnień z zakresu archeologii różnych epok jak i szeroko rozumianego dziedzictwa kulturowego.

Filar drugi: wcześniejsze doświadczenia. Przed 2021 rokiem na terenie Muzeum odbywały się inne wydarzenia o charakterze popularyzatorskim, np. Krzemień i Żelazo czy Krzemionkowska Odyseja Historyczna. Również współorganizator festiwalu – Świętokrzyskie Stowarzyszenie Dziedzictwa Przemysłowego – pracując przy festiwalu, czerpało ze swojej wiedzy i znajomości środowiska rekonstruktorów różnych epok i rzemiosł. Formuła festiwalu łączy w sobie doświadczenie edukacyjne i popularyzatorskie różnych epok, z silnym akcentem antycznym.

Filar trzeci: rozszerzenie kontekstu. Festiwal prezentuje kopalnię w Krzemionkach (oraz czasy, w których funkcjonowała) nie jako prehistoryczną „samotną wyspę”, lecz jako część spuścizny, która kształtuje naszą tożsamość kulturową. Dla organizatorów jest to punkt

⁴⁵ Cytat pochodzi z informacji udzielonych autorkom przez dr. Andrzeja Przychodniego.

na osi czasu, przed i za którym coś się znajduje. Jedno wynika z drugiego i składa się na pełny obraz rozwoju cywilizacyjnego naszej części Europy. Dlatego właśnie podczas festiwalu w jednym miejscu spotkamy ludzi epoki kamienia, brązu oraz barbarzyńców i Rzymian.

Fila czwarty: jakość, rozumiana jako jakość spotkania z historią. Wydarzenie adresowane jest do odbiorców w różnym wieku (od dzieci po seniorów). Organizatorzy mają świadomość, że większość uczestników festiwalu stanowią rodziny. Poruszają się więc w kilkusobowych grupach, by odwiedzać kolejne stanowiska. Część z nich przyszła specjalnie na festiwal, część zaś zwiedzała wcześniej muzeum oraz trasę podziemną. Choć organizatorzy z roku na rok odnotowują wzrost frekwencji na festiwalu, podkreślają, że założeniem imprezy nie jest masowy odbiór. Zależy im, aby zwiedzający mogli w komfortowych warunkach i we własnym tempie poznawać i zgłębiać prezentowane zagadnienia.

Ludzie Ognia⁴⁶

Od 2016 roku w samym sercu Wrocławia, na dziedzińcu Arsenалу Miejskiego, odbywa się festyn archeologiczny Ludzie Ognia. Jego organizatorem jest Muzeum Miejskie Wrocławia Oddział Muzeum Archeologicznego. Jest to plenerowa, popularnonaukowa impreza o charakterze rekonstrukcyjnym odbywająca się w jeden z ostatnich czerwcowych weekendów w ramach Święta Wrocławia.

Program festiwalu jest stworzony wokół wytopu żelaza. Głównym celem organizatorów była chęć pokazania publiczności procesu wytopu żelaza na urządzeniach wzorowanych na tych z pierwszych wieków naszej ery.

Koncepcja ta związana jest z dwoma założeniami. Po pierwsze każdy wytop żelaza sam w sobie jest eksperymentem z zakresu archeologii doświadczalnej i przybliża nas do coraz to większego zrozumienia tego procesu. Po drugie, chodzi o zaprezentowanie, a co za tym idzie, upowszechnienie wiedzy na temat wytopu żelaza⁴⁷.

Proces wytopu żelaza jest jednocześnie punktem wyjścia do prezentacji różnych rzemiosł, które wykorzystują ogień oraz ogólnie realiów życia codziennego w pierwszych wiekach naszej ery na Dolnym Śląsku. Organizatorzy kładą nacisk na spójność chronologiczną festiwalu. Ludzie Ognia to jeden z niewielu festynów na Dolnym Śląsku, który pokazuje czasy starożytne. Zamyka się w konkretnych ramach czasowych, w przeciwieństwie do większości

⁴⁶ Za wszystkie informacje dotyczące Ludzi Ognia dziękujemy Katarzynie Książek z Muzeum Miejskiego Wrocławia Oddział Muzeum Archeologicznego, która jest współorganizatorką festynu.

⁴⁷ Cytat pochodzi z informacji udzielonych autorkom przez Katarzynę Książek.

dolnośląskich festynów i festiwali rekonstrukcyjnych, które stawiają na ukazanie szeroko pojętego średniowiecza.

Uczestnicy festynu mogą przyjrzeć się rzemiosłom prezentowanym na dziedzińcu Arsenалу, opierającym się na wykorzystaniu ognia, takim jak: hutnictwo żelaza, odlewnictwo brązu, kowalstwo, złotnictwo, paciorkarstwo, garncarstwo, a nawet solowarstwo. Mogą również spotkać dzielnych barbarzyńskich wojowników, często zmagających się z rzymskimi legionistami.

Punktem kulminacyjnym programu jest zawsze wytop żelaza z rudy w glinianym piecu hutniczym. Imprezę wieńczy niezwykle widowiskowy pokaz rozbiórki pieca i wydobywania rozżarzonej bryły surowego żelaza.

Festiwal Ludzie Ognia ma ogromną wartość popularnonaukową. Został pomyślany tak, by wiedzę o przeszłości i radość z udziału w wydarzeniu mogli czerpać odbiorcy w różnym wieku. Organizatorom zależy na promowaniu dziedzictwa kulturowego Dolnego Śląska. Są świadomi tego, że wielu uczestników festiwalu nie ma wiedzy na temat realiów pradziejowych czy starożytnych. Dzięki zbieranym przez cały rok informacjom od zwiedzających wiedzą, że duża część publiczności wyobraża sobie całe pradzieje jako czasy jaskiniowców. Co więcej, za niemożliwy, a czasem nawet absurdalny, uważa kontakt mieszkańców ziemi Dolnego Śląska z mieszkańcami Cesarstwa Rzymskiego. Festiwal Ludzie Ognia pozwala na zweryfikowanie tych wyobrażeń.

Biesiada Archeologiczna w Wiosce Gotów w Masłomęczu⁴⁸

Masłomęcz to niewielka wioska położona w gminie Hrubieszów, niedaleko granicy z Ukrainą. Jest miejscem specyficznym, ponieważ łączy przeszłość z teraźniejszością. Dzięki inicjatywom społecznym udało się tu odtworzyć realia życia codziennego lokalnej społeczności wielokulturowej w III i IV wieku naszej ery. Niedaleko wsi powstała rekonstrukcja wioski gockiej.

Na zainteresowanie mieszkańców lokalnym dziedzictwem kulturowym ogromny wpływ miały badania archeologiczne nad kulturą Gotów w Kotlinie Hrubieszowskiej, prowadzone tu od 1977 roku. Ze względu na rangę odkryć – atrakcyjne zabytki oraz wyjątkowe zwyczaje pogrzebowe mieszkańców regionu sprzed 1700 lat – prace wykopaliskowe

⁴⁸ Za wszystkie informacje dotyczące Biesiady Archeologicznej w Wiosce Gotów w Masłomęczu dziękujemy Annie Hrychale i Annie Musze z Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie, która są współorganizatorkami festynu.

fascynowały nie tylko media, ale również miejscową społeczność. Mieszkańcy z zaciekawieniem śledzili przebieg prac i zaprzyjaźnili z lubelskimi archeologami⁴⁹.

Po 25 latach, w 2002 roku, oficjalnie ogłoszono zakończenie wykopalisk na gockim cmentarzu. Masłomęcz miał stać się ponownie zwyczajną wsią. Stało się jednak inaczej dzięki Masłomęckiemu Stowarzyszeniu – Wioska Gotów, które postanowiło zachować pamięć o dziedzictwie kulturowym regionu hrubieszowskiego. W 2007 roku na pamiątkę współpracy mieszkańców gminy z archeologami postawiono Chatę Gocką – obiekt wzorowany na dawnym budownictwie, nawiązujący do odkryć archeologicznych w Hrubieszowie-Podgórzu. W następnych latach powstały kolejne obiekty w ramach projektu „Wioska Gotów w Masłomęczu”. Inwestycja została zrealizowana przez Gminę Hrubieszów, która złożyła wniosek o dofinansowanie, natomiast opiekę merytoryczną i organizacyjną nad inwestycją sprawowali i nadal sprawują Instytut Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie i oczywiście gospodarze terenu, czyli Masłomęckie Stowarzyszenie – Wioska Gotów.

Budowa skansenu umożliwiła stworzenie ciekawej i wartościowej edukacyjnie i turystycznie oferty dla różnych grup odbiorców. Przyczyniła się do popularyzacji wiedzy o archeologii i dziedzictwie archeologicznym regionu. Ważnym atutem tego projektu było oparcie go na rzetelnych badaniach archeologicznych. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w 2021 roku dotyczących rekonstrukcji historycznych, wykorzystanie metody rekonstrukcji jako narzędzia popularyzacji wiedzy o archeologii w środowisku archeolożek i archeologów jest jednym z warunków, który należy spełnić podczas budowy tego typu obiektów⁵⁰.

Członkowie drużyny Gotów, których symboliczna siedziba mieści się w Gockiej Chacie w Masłomęczu, prowadzą szeroko zakrojoną działalność popularyzującą archeologię. Organizują warsztaty, spotkania i festyny dla różnych grup publiczności, w czasie których przybliżają uczestnikom bogatą przeszłość regionu, przy czym zwracają szczególną uwagę na dorobek archeologiczny.

Od przeszło 20 lat na terenie zrekonstruowanej gockiej wioski odbywa się impreza cykliczna – Biesiada Archeologiczna. Jej organizatorami są: Gmina Hrubieszów, Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie, Masłomęckie Stowarzyszenie – Wioska Gotów w

⁴⁹ Masłomęckie Stowarzyszenie – Wioska Gotów, http://www.wioska-gotow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=116&Itemid=98&lang=pl, dostęp: 11.03.2024.

⁵⁰ *Raport z badania świadomości potrzeb i zakresu realizacji działań popularyzatorskich dotyczących dziedzictwa archeologicznego wśród środowisk archeologicznych*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2021.

Masłomęczu oraz Instytut Archeologii UMCS w Lublinie. W czasie biesiady, w ramach „Barbarzyńskiej faktorii handlowej” goszczą rzemieślnicy: rogownik, wikliniarz, bursztynnik, diegieciarz, garncarz, jubiler, kowal, mincerz, tkacze, kucharze. Tradycyjnie każdego roku odbywają się też pokazy bojowe, rzymska musztra, tor łuczniczy, inscenizacje gockich obrzędów i wiele innych atrakcji. W tle brzmi muzyka na dawnych instrumentach w wykonaniu zespołów muzyki dawnej. Organizatorzy z każdym rokiem obserwują wzrost frekwencji. Podobnie jest z samym założeniem, które również się rozrasta. Obecnie Wioska Gotów jest zamknięta do odwołania w związku z budową Centrum Dziedzictwa Archeologicznego i Kulturowego Laboratorium Historiae Gothorum⁵¹.

Zapytałyśmy organizatorów poszczególnych wydarzeń, czy widzą efekty prowadzonej przez siebie działalności, np. w postaci wzrostu frekwencji czy świadomości społecznej o archeologii. Oto wybrane odpowiedzi:

Z pewnością w przypadku Festiwalu notujemy zwiększenie świadomości lokalnej, bo realizacja imprez wzmocniła świadomość tych przedstawicieli lokalnej społeczności, którzy już od dłuższego czasu podejmowali działania na rzecz ochrony miejscowych tradycji i innych, ważnych komponentów dziedzictwa kulturowego (w jakimś stopniu skutkiem jest np. uchwalenie Rudzkiego Parku Kulturowego w sąsiedztwie Krzemionek w 2023 roku)⁵².

Korekta tych wyobrażeń to powolny proces. Jeszcze na pierwszych edycjach odwiedzający pytali o możliwość zobaczenia średniowiecznych rycerzy, zdumiewali się pomysłem zaproszenia na imprezę promującą rzemiosła z terenów Dolnego Śląska legionistów rzymskich, oraz tym, że barbarzyńscy wojownicy noszą stroje srebrne ozdoby (mając wizję, że „barbarzyński” oznacza „nieokrzesany”). Obserwujemy, że z edycji na edycję rośnie świadomość wyobrażenia o życiu codziennym w pierwszych wiekach naszej ery na terenie Dolnego Śląska. Coraz więcej osób rozumie ideę prezentowanych rzemiosł i roli rekonstruktorów na „Ludziach Ognia”. Obserwujemy też wzrost i później ustabilizowanie frekwencji na festiwalu (od rzędu 500 osób na pierwszych edycjach po 2000 na ostatnich), a z feedbacku i obserwacji wiemy, że na festiwal rokrocznie przychodzą również te same osoby, pragnąc ponownie doświadczyć klimatu imprezy⁵³.

Organizatorów omówionych przez nas wyżej wydarzeń, promujących dziedzictwo archeologiczne, łączy konieczność zachowania „historycznej zgodności” i wierność odkryciom archeologicznym. Przeczy to tezie, według której imprezom tym bliżej do współczesnych parków rozrywki i wbrew początkowym deklaracjom służą one ich twórców do celów czysto komercyjnych⁵⁴.

⁵¹ Masłomęckie Stowarzyszenie – Wioska Gotów, <http://www.wioska-gotow.pl>, dostęp: 11.03.2024.

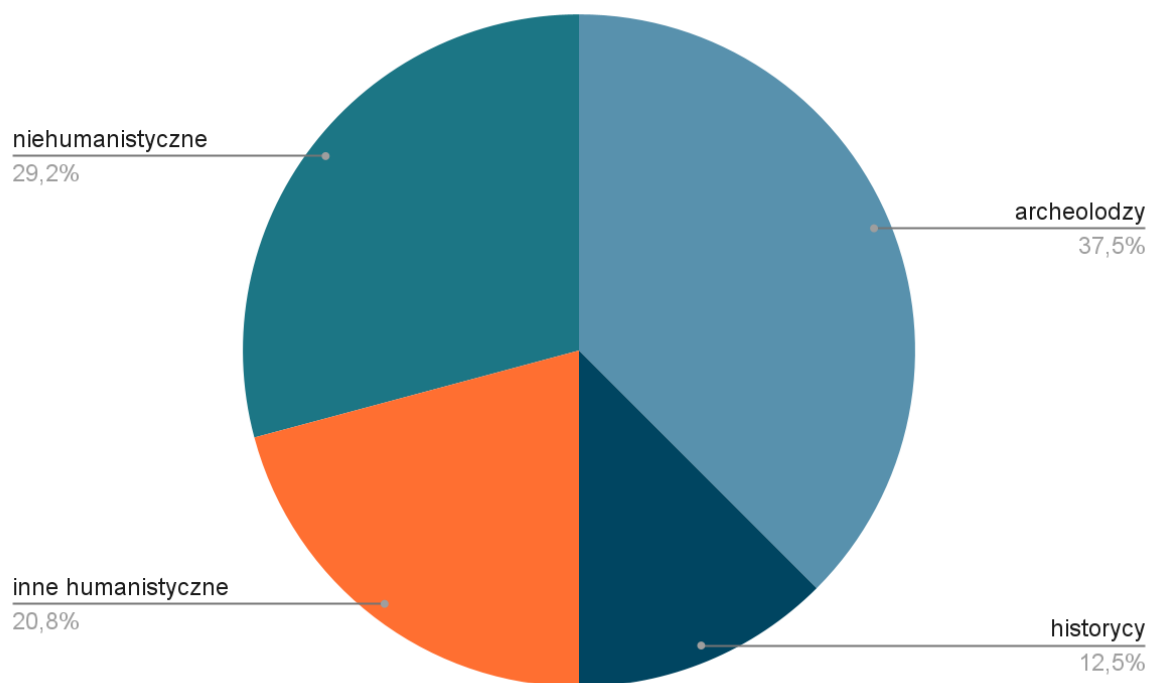
⁵² Cytat pochodzi z informacji udzielonych autorkom przez dr. Andrzeja Przychodniego

⁵³ Cytat pochodzi z informacji udzielonych autorkom przez Katarzynę Książek.

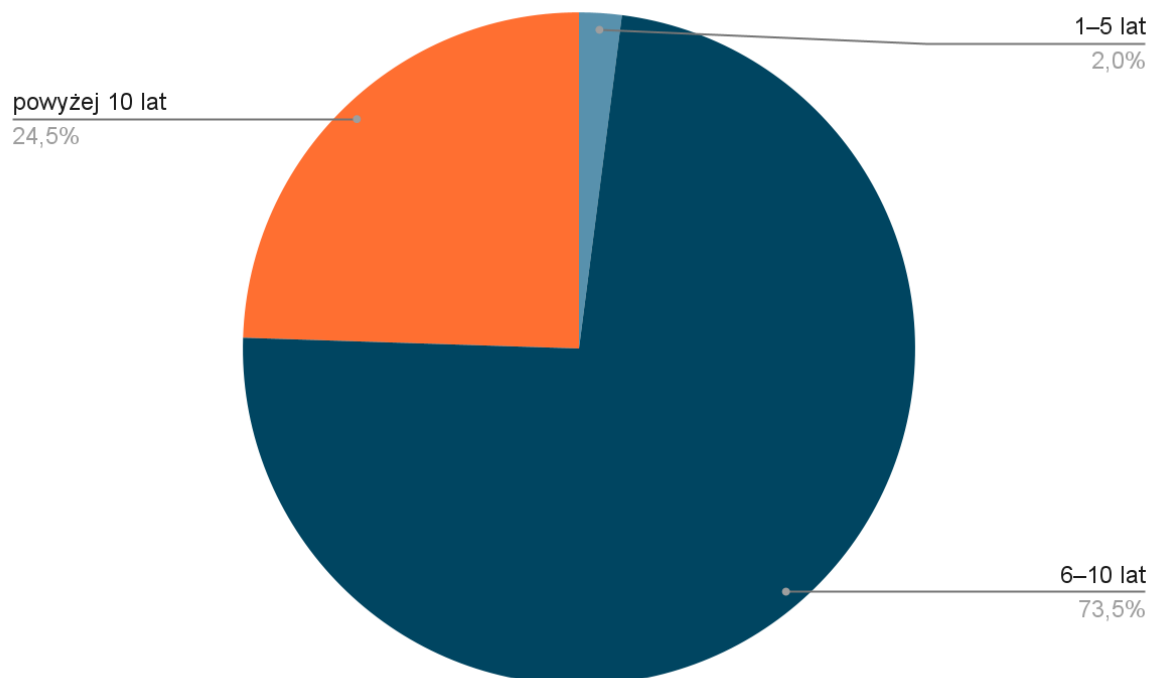
⁵⁴ M. Pawleta, *Zabawa...*, op. cit., s. 231.

Kim są ludzie przeszłości?

Na potrzeby niniejszego artykułu przeprowadziłyśmy krótką ankietę wśród rekonstruktorów. Wzięły w niej udział 24 osoby. 58,3 procent z nich stanowiły kobiety, a 41,7 procent – mężczyźni. Nasze badanie nie ma charakteru reprezentatywnego, jednak na jego podstawie można wysnuć pewne wnioski dotyczące tego, kim są rekonstruktorzy, z jakich środowisk zawodowych się wywodzą i co motywuje ich do aktywnego popularyzowania dziedzictwa kulturowego. Spośród osób, które wzięły udział w ankiecie dziewięć studiowało archeologię (w tym jedna nie ukończyła tego kierunku), a pięć z nich pracuje w zawodzie. Trzy osoby to absolwenci/absolwentki historii, a kolejnych pięć ukończyło kierunki humanistyczne (historia sztuki, plastyka, filologia, sztuki wizualne, pedagogika). Pozostałych siedem osób ma wykształcenie „odległe” od rekonstrukcji historycznej. Są wśród nich ekonomiści, pracownicy administracji, absolwenci studiów metalurgicznych i odlewniczych czy też IT).

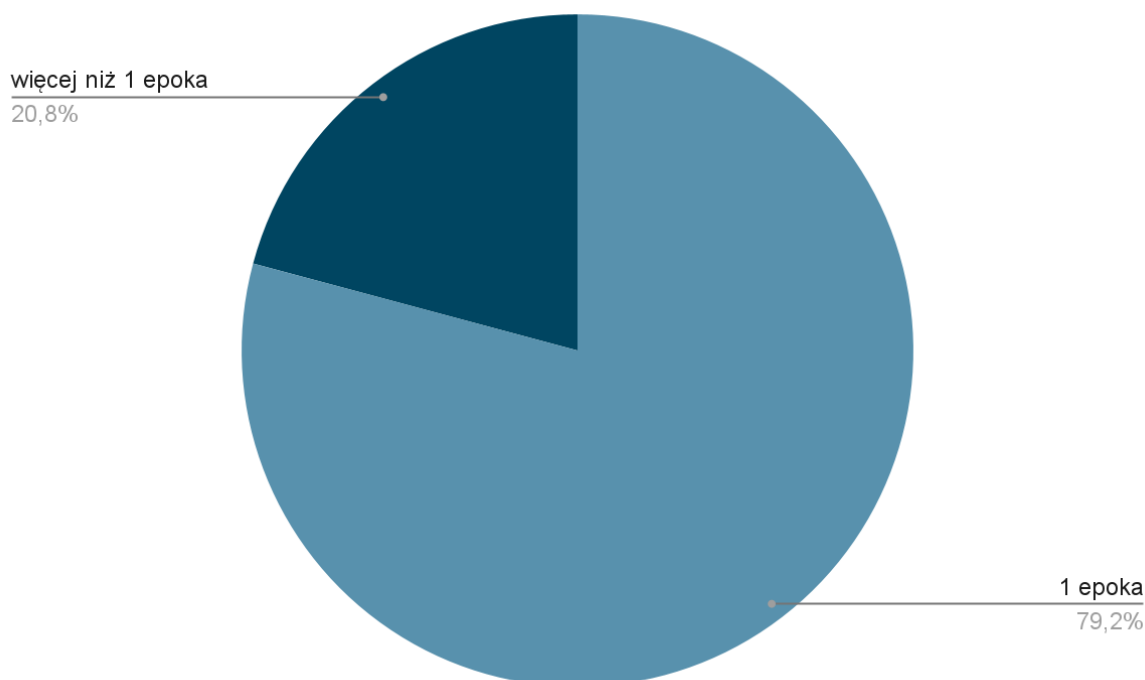


Z grupy naszych respondentów i respondentek osiemnaście osób zajmuje się rekonstrukcją ponad 10 lat, pięć osób między 6 a 10 lat, a jedna osoba między 1 a 5 lat.



Zdecydowana większość naszych ankietowanych – 19 osób – odtwarza realia jednej epoki bądź jednego ludu. Pięć osób jednak w swojej karierze rekonstruktorskiej odtwarza lub odtwarzało różne epoki: „Starożytność: Imperium Romanum i XVIII w.: w obu wypadkach zarówno postacie plebejskie, jak i reprezentujące wysokie pochodzenie społeczne”; „Obecnie późny antyk, ale zaczynałam od XV i przeszłam przez wczesne średniowiecze i wczesną barbarię :D”⁵⁵.

⁵⁵ We wszystkich cytatach pochodzących z niniejszego badania zachowano pisownię oryginalną.



W odpowiedzi na pytanie otwarte, dlaczego zajmujesz się rekonstrukcją, bardzo często pojawiały się hasła związane z możliwością poznania nowych ludzi, zdobywania nowych umiejętności, weryfikacji wiedzy teoretycznej w praktyce, realizacji nietypowego hobby, podróżowania, oderwaniem się (a nawet ucieczką) od rzeczywistości, alternatywa dla zwyczajnych spotkań towarzyskich. Nie zabrakło odpowiedzi *sensu stricto* emocjonalnych: “Bo to kocham i nie wyobrażam sobie życia bez tego bałaganu”. Sześć osób jednak w swoich odpowiedziach wymieniło wśród swoich motywacji także aspekt popularyzatorski/edukacyjny:

- „Satysfakcja z popularyzacji historii”;
- „Możliwość popularyzacji niszowej w społeczeństwie wiedzy o starożytności ogólnie, w szczególności o obecności Celtów na terenie dzisiejszej Polski. [...]”;
- „To bardzo ciekawa forma przekazywania wiedzy w miłym towarzystwie ludzi myślących podobnie”;
- „Jest to dopełnienie wiedzy praktycznej i merytorycznej; możliwość przekazania, w nietypowy sposób, wiedzy młodemu pokoleniu; świetna zabawa”;
- „Dla spotkanych ludzi i zdobywanej wiedzy”.

Ostatnia z zacytowanych odpowiedzi jest szczególnie interesująca, ponieważ zwraca nam uwagę na jeszcze jeden walor popularyzatorsko-edukacyjny – w trakcie imprez rekonstrukcyjnych „edukuje się” nie tylko publiczność. To także świetna okazja dla samych rekonstruktorów do zwiększenia własnej wiedzy.

Z tego krótkiego sondażu wyłania nam się obraz rekonstruktora realizującego swoją pasję, choć niekoniecznie związaną z wyuczonym zawodem lub wykształceniem archeologicznym czy historycznym. To osoba, która zajmuje się rekonstrukcją powyżej sześciu lat i koncentruje się przeważnie na odtwarzaniu jednej epoki. Motywacją są zarówno czynniki osobiste (możliwość podróżowania, rozwijania własnych zainteresowań, odpoczynek, ucieczka od rzeczywistości), ale także społeczne (spotkania ze znajomymi, poznawanie nowych ludzi, nawiązywanie przyjaźni). Nie możemy zapominać, że 25 procent naszych ankietowanych wśród swoich motywacji wymieniło także chęć edukowania i popularyzacji wiedzy. Czytelników zainteresowanych bardziej pogłębionymi badaniami środowiska rekonstruktorów, w tym wyznawanych przez nich wartości oraz ich motywacjami, odsyłamy do publikacji dostępnej online *Grupy rekonstrukcji historycznych – działania oddolne na rzecz krzewienia kultury narodowej. Raport z badań*⁵⁶.

Nasza perspektywa, nasze doświadczenia

Ania Knapiek:

Zajmuję się rekonstrukcją kuchni rzymskiej od 2006 roku. Gotuję potrawy według przepisów starożytnych Rzymian. Robię to, bo to lubię. Tak najzwyczajniej w świecie. Uczestniczę w kilku wydarzeniach rekonstrukcyjnych w roku. Sprawia mi to przyjemność i daje możliwość oderwania się od codzienności. Lubię atmosferę panującą na imprezach archeologicznych. Z jednej strony rekonstruktorzy – serdeczni, wspierający, zawsze służący sobie nawzajem pomocą. Z drugiej zaś strony goście wydarzenia. Jedni przejdą tylko na chwilę, popatrzą, odejdą. Ktoś inny zada tylko jedno nieśmiałe pytanie. Ale będą też i tacy, z którymi spędzimy całe godziny dyskutując o kuchniach świata, różnych przyprawach, ich pochodzeniu etc. Znajdą się też tacy, którzy pomogą nam gotować – będą ucierali w móżdżerku, dorzucali do ognia etc. I nie są to wyłącznie dzieci! Bardzo mi się w tym podoba to, że każdy może zaangażować się w takim stopniu, w jakim ma ochotę. Bez zmuszania. Wszystko odbywa się „na luzie”. Każdy czerpie z tego wydarzenia, ile chce. A wierzę, że każdy coś wynosi ze spotkania z nami. Często słyszę, jak ktoś podchodzi do naszego stoiska i mówi towarzysze/towarzyszowi: „O, zobacz! I tak właśnie gotowali Słowianie!”. Zagaduję wówczas i mówię: „Zapraszam serdecznie do kuchni Rzymian! Słowianie aż tak dobrze nie jadali”. I wywiązuje się rozmowa. Szczególnie zapadła mi w pamięć rodzina, która przez kilka lat przyjeżdżała na jeden z festynów z synkiem, alergikiem, mającym w związku z tym bardzo ograniczone menu. Większość czasu chłopiec spędzał gotując razem z nami. W końcu rodzice uszyli mu strój antyczny i przez dwa lub trzy lata dzielił z nami los „niewolników” przygotowujących posiłki na stół rzymskiego senatora.

Uwielbiam też wieczory, gdy wszyscy zwiedzający wyjdą, a na terenie festynu płoną ogniska (żadnego grilla, latarek etc.), słysząc ludzkie śmiechy, rozmowy, śpiewy, aż

⁵⁶ *Grupy rekonstrukcji historycznych – działania oddolne na rzecz krzewienia kultury narodowej. Raport z badań*, Question Mark. Biuro Badań Społecznych, <https://www.nck.pl/upload/attachments/318583/Grupy-rekonstrukcji-historycznych-raport-z-badan.pdf>, dostęp: 7.03.2024.

do bladego świtu. Po kilku dniach spędzonych w przeszłości wracam do domu zmęczona, pachnąca dymem (moja rodzina mówi „śmierdząca wędzonką”) i z kilkoma solidnymi kartonami glinianych garnków do wyszorowania. Ale nie zamieniłabym tego czasu na nic innego!

Edyta Rubka-Kostyra:

Jesienią 2003 roku po raz pierwszym wzięłam udział w festynie archeologicznej. Był to IX Festyn Archeologiczny „Indian Summer” w Biskupinie. Wtedy po raz pierwszy, wraz koleżankami, zajęłam się rekonstrukcją procesu produkcji szklanych paciorków z okresu wpływów rzymskich. Zobaczyłam jak wielką przyjemność może sprawiać archeologia doświadczalna i połknęłam bakcyła. Od tego czasu, co roku, w sezonie z radością jeżdżę na kilka tego typu imprez. Dla mnie największą ich wartością jest kontakt z ludźmi: rekonstruktorami, których spotykam w tych miejscach oraz publicznością, która za każdym razem jest inna (choć zdarzają się osoby przychodzące rok po roku na daną imprezę). Pokazy traktuję jako dobrą zabawę, oderwanie się od codzienności, ale też jako misję szerzenia wiedzy o archeologii i naszym dziedzictwie kulturowym. Zdaję sobie bowiem sprawę, że dla wielu uczestników takie spotkania są podstawową, a czasem jedyną, formą kontaktu z archeologią i możliwością zdobycia o niej wiedzy.

Podsumowanie

Festyny archeologiczne w obecnej formule zaczęto organizować w Polsce od połowy lat 90. ubiegłego wieku. Są to imprezy ukierunkowane na konkretne epoki lub wydarzenia powiązane w większości przypadków z miejscem, w którym się odbywają. Ważnym powodem ich organizacji są oczekiwania odbiorców, którzy poszukują aktywnych form kontaktu z przeszłością, które opierają się na osobistym i wielozmysłowym doświadczaniu i przeżywaniu.

Najważniejszym celem pokazów jest oczywiście edukacja i popularyzacja wiedzy o archeologii, ale z respektowaną w określonym zakresie naukowością. Nasi rozmówcy podkreślali konieczność zwrócenia uwagi na dokładność naukową i wiarygodność przekazu. Istotne dla nich jest bowiem staranne odtworzenie realiów wybranej epoki, po to by uczestnicy mieli wrażenie, że przenieśli się np. w czasy starożytne czy średniowieczne.

Ta podróż w przeszłość jest możliwa dzięki rekonstruktorom i rekonstruktorce, ubranym w kopie historycznych strojów i posługującym się replikami i kopiami artefaktów – wszelkich broni, narzędzi, sprzętów, a także budowli. To oni z pasją i zaangażowaniem odtwarzają dawne czynności rzemieślnicze, prezentują, w jaki sposób używano kiedyś narzędzi, jak się ubierano czy co jedzono. Wielokrotnie przybiera to postać inscenizacji dawnego życia codziennego, takich jak rekonstrukcje bitew, obrzędy zaślubin czy sądy.

Czy te żywe, dynamiczne, tętniące życiem rekonstrukcje pokazują zupełnie odmienny obraz przeszłości od tego, który kreuje archeologia jako dziedzina naukowa? Czy nie stwarzają one jedynie „pozorów uczestnictwa” w dawnych czasach?

Organizatorzy festynów archeologicznych to bardzo często instytucje muzealne, które świadomie decydują się na ukazanie przeszłości w „działaniu”, włączanie publiczności w różne formy interaktywnego poznawania dziedzictwa archeologicznego i jego popularyzację w ciekawy i angażujący widzów sposób. To umiejętne połączenie edukacji i rozrywki jest niezbędne, aby przekaz dotarł do masowego odbiorcy.

O tym, jak ważną rolę popularyzatorską odgrywają obecnie wydarzenia z udziałem grup rekonstrukcyjnych, mogą świadczyć słowa jednej z organizatorek festynów archeologicznych:

Dziedzictwo historyczne i archeologiczne należy do wszystkich obywateli, ale nie wszyscy mają do niego dostęp i nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę. Dzięki popularyzacji podnosimy świadomość o przeszłości, udostępniamy informację o badaniach szerokiemu gronu odbiorców, wzrasta odpowiedzialność społeczna za zabytki archeologiczne i dbałość o nie⁵⁷.

Bibliografia

20. *Festyn Archeologiczny w Biskupinie pod znakiem trzech epok*, 13.09.2014, <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/20-festyn-archeologiczny-w-biskupinie-pod-znakiem-trzech-epok>, dostęp: 20.11.2025.

25 lat Festynu Archeologicznego w Biskupinie, 12.09.2019, https://wrzesnia.info.pl/pl/11_wiadomosci/8363_25-lat-festynu-archeologicznego-w-biskupinie.html, dostęp: 1.03.2024.

Badanie wiedzy i świadomości Polaków dotyczących dziedzictwa archeologicznego – raport z badania, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Sopot 2020.

Boguszewski M., *Rozpoczynają się Dni Grunwaldu; inscenizacja bitwy - w sobotę*, Dzieje.pl, 10.07.2018, <https://dzieje.pl/aktualnosci/rozpoczynaja-sie-dni-grunwaldu-inscenizacja-bitwy-w-sobote>, dostęp: 28.02.2024.

Chowaniec R., *Dziedzictwo archeologiczne w Polsce. Formy edukacji i popularyzacji*, Warszawa 2010.

Grupy rekonstrukcji historycznych – działania oddolne na rzecz krzewienia kultury narodowej. Raport z badań, Question Mark. Biuro Badań Społecznych,

⁵⁷ Cytat pochodzi z informacji udzielonych autorkom przez Annę Hrychałę.

<https://www.nck.pl/upload/attachments/318583/Grupy-rekonstrukcji-histerycznych-raport-z-badan.pdf>, dostęp: 7.03.2024.

Historia Wydziału. Mistrzowie archeologii, Wydział Archeologii UW, <https://www.archeologia.uw.edu.pl/historia-instytutu/>, dostęp: 1.03.2024.

Jaćwieski Festyn Archeologiczny, Muzeum w Suwałkach, <https://muzeum.suwalki.pl/edukacja/imprezy-2/jacwieski-festyn-archeologiczny-szwajcaria/>, dostęp: 11.03.2024.

Kacprzyk H., *Mój Grunwald*, Kapituła Bitwy pod Grunwaldem, <https://grunwald1410.pl/moj-grunwald/>, dostęp: 28.02.2024.

Kujawa Ł., *Walory krajoznawcze XXI festiwalu Słowian i Wikingów na Wolinie*, „Warsztaty z Geografii Turyzmu” 2017, nr 1 (8), s. 74, <https://czasopisma.uni.lodz.pl/wgt/article/view/3493>, dostęp: 1.03.2024.

Marciniak A., *Festiwal Słowian i Wikingów na wyspie Wolin*, Klub Podróżników Śródziemie, <https://klubpodroznikow.com/spotkania-i-zloty-podronikow/713-zlot-wikingow>, dostęp: 1.03.2024.

Masłomęckie Stowarzyszenie – Wioska Gotów, http://www.wioska-gotow.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=116&Itemid=98&lang=pl, dostęp: 11.03.2024.

Materiał informacyjny o Stowarzyszeniu Centrum Słowian i Wikingów w Wolinie [wideo], <https://jomsborg-vineta.com/material-informacyjny/>, dostęp: 2.03.2024.

Pawleta M., *Festyny archeologiczne. Pomiędzy edukacją, popularyzacją a komercjalizacją*, „Raport” 2016, t. 11, Poznań 2016.

Pawleta M., *Zabawa w przeszłość. Współczesne formy popularyzowania oraz przekazywania wiedzy na temat odległej przeszłości* [w:] *Sztuka dla dziecka, tradycja we współczesności*, red. G. Leszczyński, Poznań 2011.

Raport z badania świadomości potrzeb i zakresu realizacji działań popularyzatorskich dotyczących dziedzictwa archeologicznego wśród środowisk archeologicznych, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa 2021.

Srebrny jubileusz inscenizacji grunwaldzkiej bitwy, Rzeczpospolita, <https://regiony.rp.pl/warto-zobaczyc/art38717321-srebrny-jubileusz-inscenizacji-grunwaldzkiej-bitwy> dostęp: 28.02.2024.

Starachowice w liczbach, Polska w liczbach, <https://www.polskawliczbach.pl/Starachowice>, dostęp: 2.03.2024.

XXVII Festyn Archeologiczny w Biskupinie „My Słowianie” - Rezerwat Archeologiczny w Biskupinie 16-20.09.2023r. (zakończony), PiK. Polskie Radio, 11.09.2023, <https://www.radiopik.pl/48,4369,xxvii-festyn-archeologiczny-w-biskupinie-my-slow>, dostęp: 1.03.2024.

XXVIII festyn Archeologiczny 16–20.09.2023 „My Słowianie”, Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, <https://biskupin.pl/festyn-2023/>, dostęp: 1.03.2024.

Zachodniopomorskie / XXVIII Festiwal Słowian i Wikingów – od czwartku, Nauka w Polsce, 3.08.2023, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C97825%2Czachodniopomorskie-xxviii-festiwal-slowian-i-wikingow-od-czwartku.html>, dostęp: 1.03.2024.

Zapraszamy na XXVII Festyn Archeologiczny!, Muzeum Archeologiczne w Biskupinie, <https://biskupin.pl/festyn2022/>, dostęp: 1.03.2024.